Najpiękniejsza para kochanków filmowych Robert Taylor i Loretta Yong, w pięknym filmie pt. „Jej pierwsza miłość". Fot. 20-th Century-Fox

Popularna „Csibi" Franciszka Gaal zaangażowana została do Ameryki przez wytwórnię „Paramount".

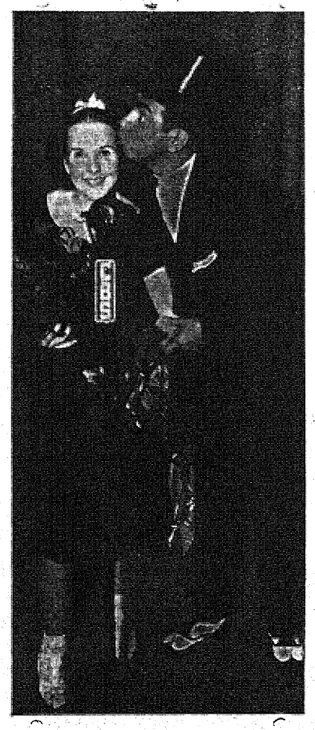

Obecnej na premierze „Trzech siostrzyczek" w Hollywoodzie, — Deannie Durbin, bohaterce tego filmu, zebrana publiczność zgotowała wielką owację. Na zdjęciu: Eddie Cantor gratuluje 15-letniej gwieździe sukcesu, odniesionego w filmie amerykańskim spółki Kosterlitz - Pasternak. Fot. Uniwersal.

Ulubieniec kobiet, Fred Mc Murray, w filmie pt. „Concertina". Fot. Paramount.

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

Rok XIII. | Niedziela, dnia 31 stycznia 1937 roku. | Nr. 5

U nas i u obcych.

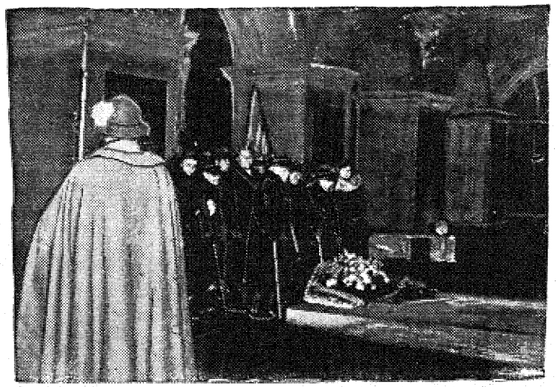

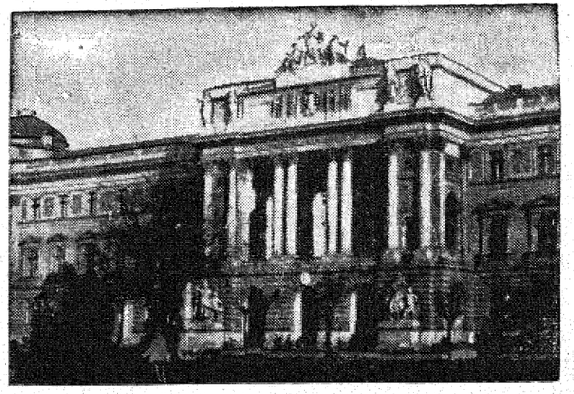

W wigilię 74-ej rocznicy Powstania Styczniowego, odbył się na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie uroczysty apel organizacyj b. wojskowych ze sztandarami. Weterani z 1863 roku, po przejściu przed frontem pocztów sztandarowych, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zdjęcie pierwsze przedstawia uroczysty moment składania przez weteranów wieńca. Na zdjęciu drugim reprodukujemy fragment ze Święta Jordanu w Zaleszczykach, obchodzonego w tym roku uroczyście z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Na zdjęciu — orkiestra podchorążych. W siedzibie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie, odbyła się uroczystość ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu działalności wychowawczej i społecznej barona Piotra de Coubertin, twórcy nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich. Na zdjęciu czwartym — nowy gmach Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Mikrofon u zwierząt.

— Halo! Halo! Posłuchajcie strusia!

Takie hasło rzucił radiosłuchaczom speaker jednej z rozgłośni. Po raz pierwszy uczyniono doświadczenie transmisji z Zoo, kontaktując mikrofon ze zwierzętami. Doświadczenie nie było łatwe, gdyż wiele zwierząt energicznie przeciwstawiało się wszelkim zakusom i nie chciało wydać dźwięku. Na przykład szakale zachowały uporczywe milczenie i mimo energicznych zabiegów nie można było je nakłonić do najdrobniejszej choćby produkcji wokalnej. Natomiast lwy, tygrysy i pantery chętnie obdarzały transmisję niemal patetycznym rykiem. I o dziwo. Osioł, — ten zwykły szary, renomowanie uparty osioł, dał prawdziwie artystyczny koncert, przynoszący zaszczyt jego płucom.

Do niektórych zwierząt trzeba było jednak podchodzić w sposób zupełnie specjalny. Na przykład słoniątko rozdrażnione odbieraniem jedzenia. Osiągnęło to skutek doskonały i gruboskórne maleństwo poczęło trąbić groźnie i rozpaczliwie. Trąbieniu temu ku uciesze radioreporterów zawtórowały stare słonie.

Doświadczenie dowiodło, że np. krzyk strusia jest do złudzenia podobny do warkotu bębna, a głos pewnej odmiany małp afrykańskich, każdy profesor muzyki zakwalifikowałby jako sopran.

Poza transmisjami z ogrodów zoologicznych radiofonie organizują obecnie plenerowe transmisje z lasu. Ten typ reportażu przyjął się jak wiadomo i u nas i ostatnio podobną transmisję zorganizowało Polskie Radio.

Jak wygląda taki reportaż? Samochód transmisyjny udaje się o zmierzchu do lasu. Wysiada z niego kilku ludzi dźwigających mikrofony i kable telefoniczne. Przy blasku elektrycznych latarek rozpoczyna się poszukiwanie ptasich gniazd. Jest cicho. Uważnie zawiesza się wśród gałęzi mikrofon, który prawie niewidzialny, czeka cierpliwie na świt, by pochwycić pierwsze ptasie głosy.

Tymczasem inni ludzie z innymi mikrofonami skradają się do krzaków z gąszczu których słychać trele słowika. Ptak śpiewa, zachłystuje się własnym śpiewem. Nie mało trudu kosztuje jednak, by podejść do niego jak najbliżej, nie płosząc śpiewaka.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pozostaje teraz długa lekcja cierpliwości. Trzeba tkwić obecnie przy aucie transmisyjnym ze słuchawkami na uszach, aby gdy skrzydlaty ptak rozpocznie produkcję, włączyć natychmiast do nagrywania. Podczas samego śpiewu trzeba ustawicznie regulować modulację gdyż niestety ptaki nie mogą, ani rusz pojąć ważności chwili, ani tego, że powinni śpiewać prosto w mikrofon, a już w żadnym wypadku nie zmieniać co chwila miejsca.

Za to później nagroda. Taśma stalowa uwięziła czyste głosy skrzydlatych piewców lasu.

Dziś zarówno plenerowe reportaże z pól, lasów i jezior, jak również transmisje z Zoo znane są wszystkim niemal radiofoniom świata, m. in. w Polsce.

Występy radiowe fauny są ciekawe dla słuchaczy, ale oczywiście nawet ryku lwa, beku kozy lub krzyku sowy trudno słuchać codziennie. Inaczej przedstawia się sprawa z ptakami śpiewającymi, na czele których stoi w Europie słowik. Technika nowoczesna potrafi wprawdzie naśladować dość wiernie odgłosy ptaków, — lecz daleka jest od możności podrobienia pełnej gamy śpiewu. Słowik posiada tak interesujący muzycznie koloryt, taką niesłychanie różnorodność dźwięków, tonów i modulacji, że wszelkie naśladownictwo jest zupełnie niemożliwe.

I tu wchodzi na widownię mikrofon. Publiczność siedząca wygodnie u siebie w domu jest w stanie słuchać oryginalnej ptasiej produkcji.

Niezmiernie ciekawe dla radiosłuchaczy są koncerty ptaków egzotycznych. W normalnych warunkach wielu z nas nie słyszałoby ich z pewnością nigdy, a wiadomo, że niektóre odmiany ptaków tropikalnych potrafią śpiewać wprost fantastycznie.

Radio stara się wydrzeć tajemnice przyrodzie i w sposób najbardziej dla publiczności atrakcyjny podać je radiosłuchaczom.

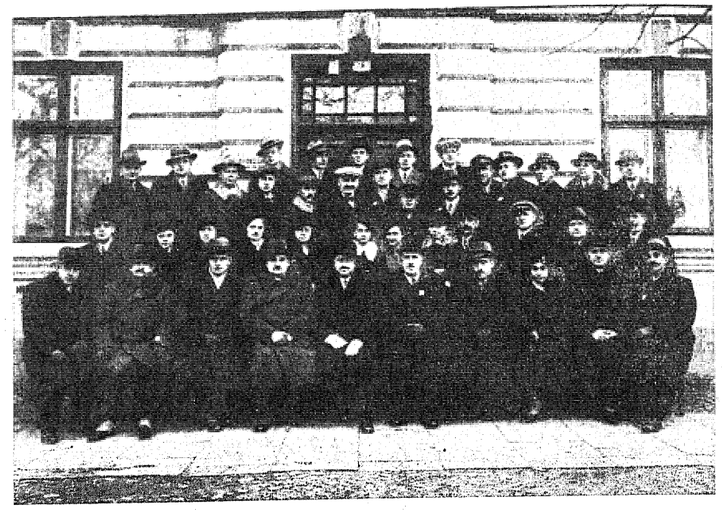

W ubiegłym tygodniu zakończony został w Tomaszowie, zorganizowany z inicjatywy Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego, Zawodowy Kurs Kupiecki dla członków Związku Kupców i Rzemieślników Chrześcijan Na zdjęciu uczestnicy kursu na czele z dyrektorem gimnazjum p. A. Czerniawskim na tle gmachu gimnazjalnego, w którym kurs się odbywał.

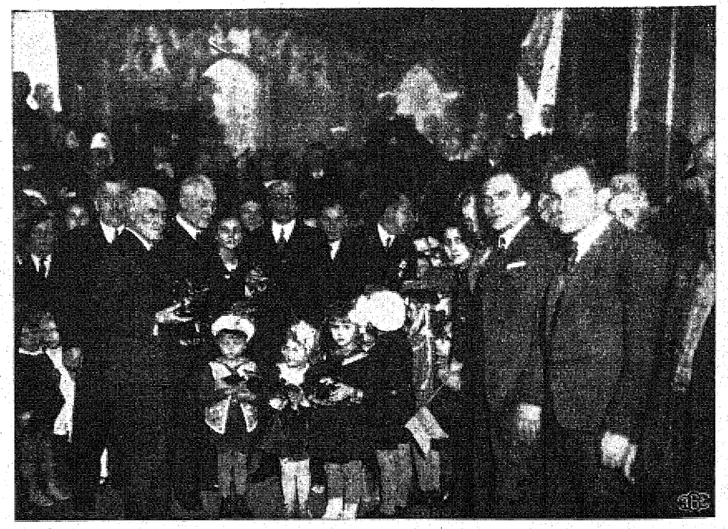

„Choinka" w Związku Rezerwistów Koło Nr. VI pracowników K. E. Ł. w sali Helenowa dla dzieci pracowników tramwajów. Na zdjęciu fragment rozdawania podarków przez dyrektora K. E. Ł. p. J. Ringa, przedstawiciela Zarządu Miejskiego inż. Brzozowskiego oraz naczelnika Wydziału Ruchu inż. Wróblewskiego.

B. rektor Politechniki Warszawskiej, p. Szperl — portret wykonany przez art. mal. Bolesława Nawrockiego z Pabianic

W tygodniu ubiegłym w Teatrze Miejskim odbył się podniosły akt wręczenia mistrzowi Solskiemu dyplomu honorowego dyrektora tego teatru. Uroczystość odbyła się w czasie przedstawienia „Fryderyka Wielkiego". Na zdjęciu Mistrz Solski, prezydent m. Łodzi p. Godlewski, wiceprezydent Pączek, naczelnik Waltraus oraz zespół teatru.

„Zima" — obraz pendzla art. mal. Karola Endego, przeznaczony na rzecz zakupienia karabinu maszynowego im. czytelników „Kurjera Łódzkiego". Obraz ten jest do nabycia w redakcji „Kurjera Łódzkiego" przy ul. Żwirki 2. Oglądać go można codziennie w czasie między godziną 3 a 7 pp.

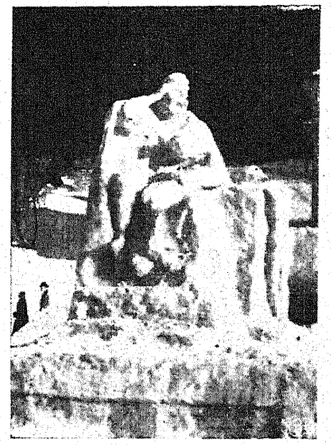

Z ramienia Komitetu „Pomocy Zimowej" stanęła na peptaku przed muszlą muzyczną w Krynicy wspaniała kompozycja lodowa, dłuta znanego atr. - rzeźbiarza Teofila Zbigniewa Jarosza p. t. „Bezrobocie".

W 74-ą rocznicę Powstania Styczniowego, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska podejmowała w swym mieszkaniu herbatką weteranki i weteranów z 1863 r. Na przyjęcie przybył Marszałek Śmigły - Rydz. Zdjęcie przedstawia weteranów u Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

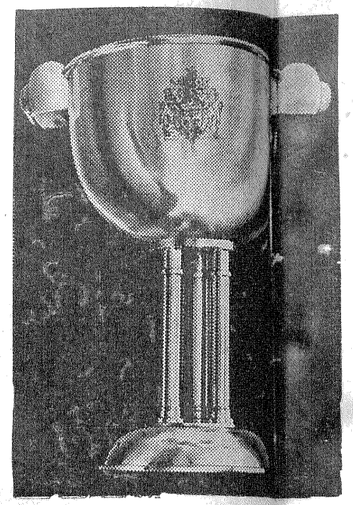

Książe Kentu ufundował puchar dla zwycięzcy w zjazdach narciarskich, które odbędą się w r. b. w Szwajcarii.

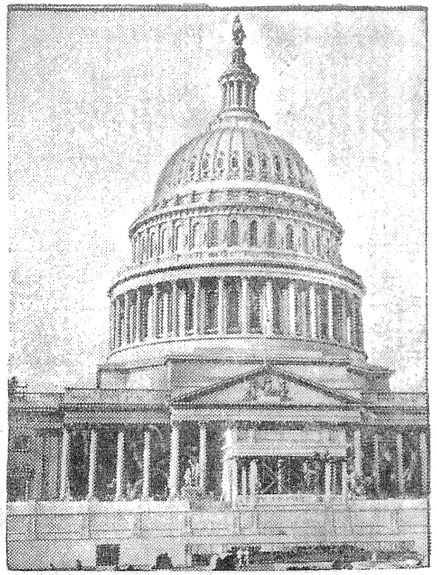

Kapitol — siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych — jest obecnie odnawiany w związku z ponownym objęciem urzędu prezydenta przez Roosevelta.

Szef rządu włoskiego Mussolini oddaje się z zamiłowaniem wszelkim sportom, a szczególniej sportom zimowym. Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające Mussoliniego podczas treningu narciarskiego w gronie towarzyszy.

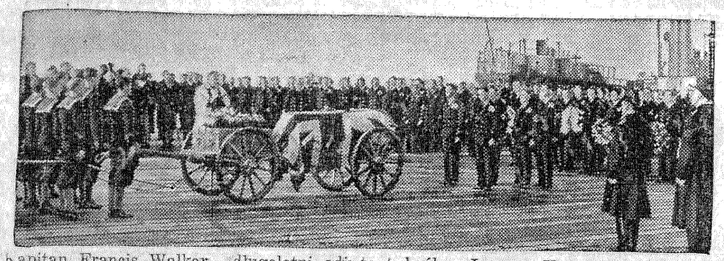

Kapitan Francis Walker, długoletni adiutant króla Jerzego V — zapragnął być pochowany na pełnym morzu. Po uroczystych modłach w Rosyth — trumnę przeniesiono na pokład okrętu wojennego. Na pełnym morzu trumnę opuszczono do wody, gdzie na dnie oceanu stary wilk morski legł na wieczny odpoczynek.

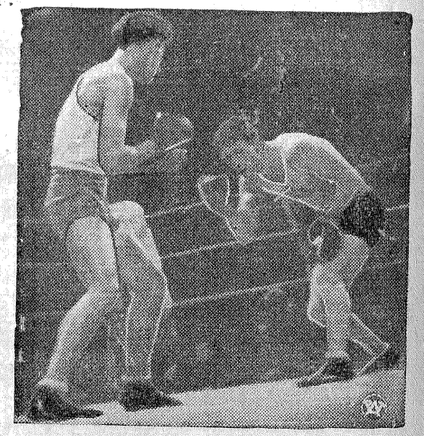

Fragment walki w wadze piórkowej między Bornstnem (Norwegia) i Kozłowskim (Polska). W walce tej odniósł zwycięstwo Kozłowski.

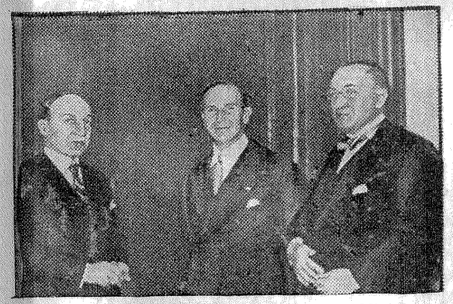

Włoski minister propagandy Dino Alfieri w Paryżu w towarzystwie ministra Delbosa i ambasadora Cerrutiego.

W lokalu Kasyna Oficerskiego woj. warsz. dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski otworzył posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którym m. in. omówiono program prac na terenie woj. warszawskiego, w zakresie rolnictwa, budowy i konserwacji dróg lądowych, budowy i utrzymania dróg wodnych, Funduszu Pracy i innych, ważnych zagadnień

Jean Aerts Debruyker zwycięzca w sześciodniowych zawodach kolarskich w Brukseli

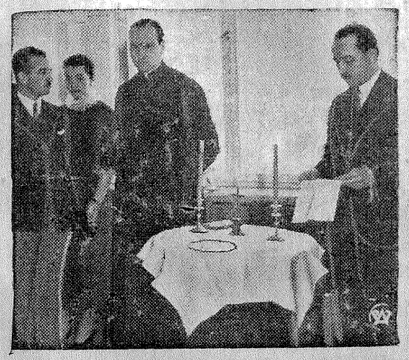

Z uroczystego poświęcenia nowego lokalu Aeroklubu Warszawskiego przy ul. Włodarzewskiej 21. Moment poświęcenia przez kapelana ks. Słomińskiego.

Niedawno między Anglią i Egiptem została zawarta umowa na mocy której Wysoki Komisariat Brytyjski został przekształcony na Poselstwo. Na fotografii widzimy moment, gdy b. Wysoki Komisarz Angii p. p. Lampson, a obecny poseł w barwnym pochodzie na ulicach Kairu udaje się by złożyć listy uwierzytelniające.

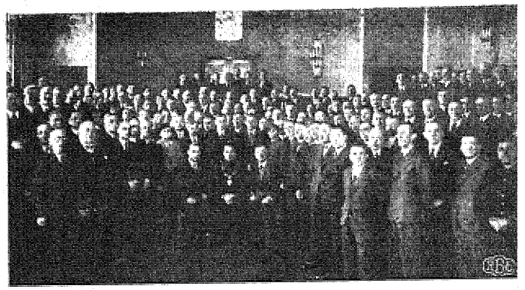

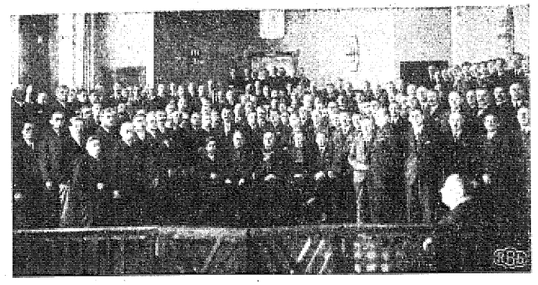

Dnia 24 stycznia r. b. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowych ławników Sądu Pracy. Zaprzysiężenia dokonał zastępca przewodniczącego Sądu Pracy w Łodzi p. sędzia Kazimierz Radomyski w obecności sekretarza tego Sądu p. T. Kobylańskiego. Zaprzysiężeniu podlegało 150 zastępców ławników z grupy pracodawców 75 ławników z grupy pracowników, powołanych na okres 3 lat, oraz 210 ławników i zastępców Sądu Okręgowego zaprzysiężonych przez sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi p. J. Rasia i sędziów p. Kubiaka oraz A. Frydeckiego.

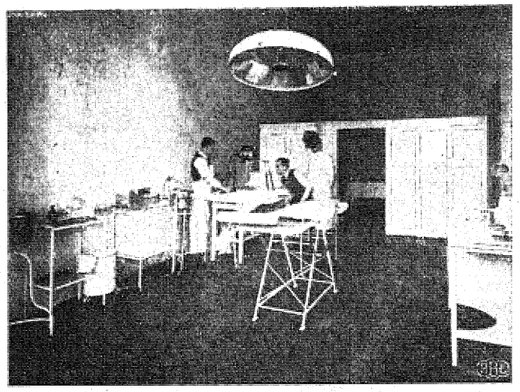

Uruchomiona przez Polski Cz. K. w Łodzi stacja wypadkowa służy dla niesienia natychmiastowej pomocy w razie wypadków urazowych (złamania, okaleczenia, zranienia i t. p.). Stacja wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia, zakład rentgena i wzorową salę operacyjną. Stacja mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 203. Tel. 10240. Na zdjęciu fragment sali operacyjnej.

Oddział Związku Strzeleckiego przy Państw. Monop. Spiryt. w Łodzi wystawił na własnej scence przy ul. Zagajnikowej obrazek sceniczny p. t. „Noc Wigilijna" poprzedzony bajeczką o „Fipciu Brudasku" której z uwagą wysłuchało 236 dzieci pracowników tej instytucji. Otrzymały one za to w nagrodę od św. Mikołaja wiele miłych upominków w postaci słodyczy, pomarańczy i barwnych baloników. Nad sprawną organizacją czuwał prezes Oddz. Z. S. p. Witold Kluge.

Staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" pow. Łódzkiego w Zgierzu urządzono dla dzieci policjantów powiatu łódzkiego „Jasełka", które odbyły się w dniu 6 stycznia 1937 r. w sali Stowarzyszenia Śpiewaczego przy ul. Piłsudskiego Nr. 17 w Zgierzu. Po ukończeniu części widowiskowej św. Mikołaj rozdał dzieciom 150 paczek ze słodyczami.

Związek Handlowców Polskich w Łodzi w szeroko zakreślonym programie swej pracy społecznej nie zapomina również o milusińskich. Na zdjęciu tradycyjna „Choinka", urządzona staraniem Wydziału Życia Towarzyskiego tegoż Związku. Zadowolone miny dziatwy potwierdzają naprawdę udany program imprezy.

Anegdoty o zmarłym „królu armat".

O zmarłym niedawno „królu armat" Bazylim Zacharowie krążyły zawsze najbardziej dziwaczne i niesamowite plotki. Zacharow był osobistością niezwykle tajemniczą, a sam najchętniej stwarzał dokoła siebie nastrój pełen niedomówień. Zdawał sobie doskonale sprawę z plotek, krążących w związku z jego osobą i nierzadko sam na ten temat żartował. Pewnego dnia podczas obiadu, wydanego na cześć szeregu dostojnych gości, Zacharow sam naprowadził rozmowę na temat pochodzenia i pierwszych kroków życiowych najbogatszych ludzi świata.

— W Ameryce — mówił — każdy wie, od czego zaczęli miliarderzy; jeden był pucybutem, drugi gazeciarzem O mnie nikt nic nie wie.

Wszyscy obecni przyznali się do kompletnej ignoracji w tej dziedzinie. Zacharow zwrócił się wtedy w stronę siwego pana siedzącego na honorowym miejscu:

— A ja, panie prezesie, debiutowałem... morderstwem!.

Obecni zaczęli się śmiać, ale dość niewyraźnie. „Król armat", nie uśmiechnął się nawet i ciągnął dalej:

— Opowiem państwu zresztą pewną przygodę, która świadczy o tym, że rodacy moi, znają mnie dobrze, i nie mylą się co do mej osoby. Pewnego dnia bandyci napadli mnie na polach Krety, rabując wszystko, co miałem przy sobie, nie wyłaczając odzieży. Nagle przywódca, który bacznie mi się przyglądał, wykrzyknął; „Przecież to wielki Zacharow!" Tak — odparłem — „wielki Zacharow!" Przywódca zwrócił się wówczas do swoich ludzi: „Oddajcie mu wszystko, cośmy zabrali. Jemu nie powinniśmy nic zabierać. To jest nasz mistrz!"

* * *

Bazyli Zacharow był niedoścignionym wzorem punktualności. Przez całe życie starał się przybywać co co minuty na umiówione spotkania urzędowe lub prywatne. Nie spóźniał się nigdy o minutę, ale też nie przychodził nigdy wcześniej. Jeśli przyjeżdżał dokadś zbyt wcześnie, czekał w aucie lub też spacerował na trotuarze przed domem. do którego miał wjeść. Razu pewnego zaproszony był przez wybitnego przemysłowca na obiad. którego miał był „główna atrakcja". Przemysłowiec ów znał go od dawna i wiedział o jego punktualności, to też nie omieszkał poinformować o tym swych gości, którzy z wielkim zaciekawieniem czekali na zjawienie się oryginalnego magnata.

Trzy minuty przez wyznaczoną godziną gospodarz domu wskazał gościom zajeżdżające auto Zacharowa. — „Uważajcie państwo —rzekł,— przy czwartym lub piątym uderzeniu zegara Zacharow się tu zjawi". Wszyscy milkną. Zegar wybija godzinę dwunastą, Raz, dwa, trzy... i tak dalej, aż do dwunastu, a Zacharowa ani śladu. Powszechna konsternacja. Po chwili rozlega się piekielny hałas w klatce schodowej. To Bazyli Zacharow wzywa pomocy, ponieważ winda stanęła między dwoma piętrami. Gdy wreszcie uwolniony „król armat" wkracza do salonu, zwraca się od razu do gospodyni: „Najmocniej panią przepraszam, spóźniłem się po raz pierwszy w życiu..."

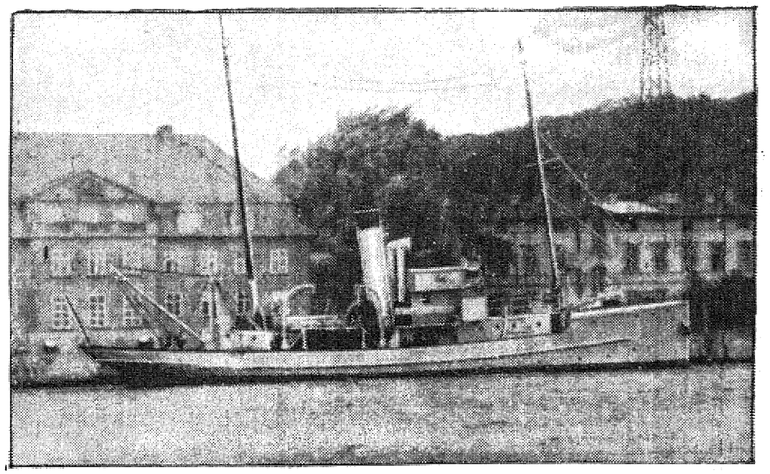

Niemiecka łódź doświadczalna „Welle", zatonęła u wybrzeży Bałtyku z 25 ludźmi załogi.

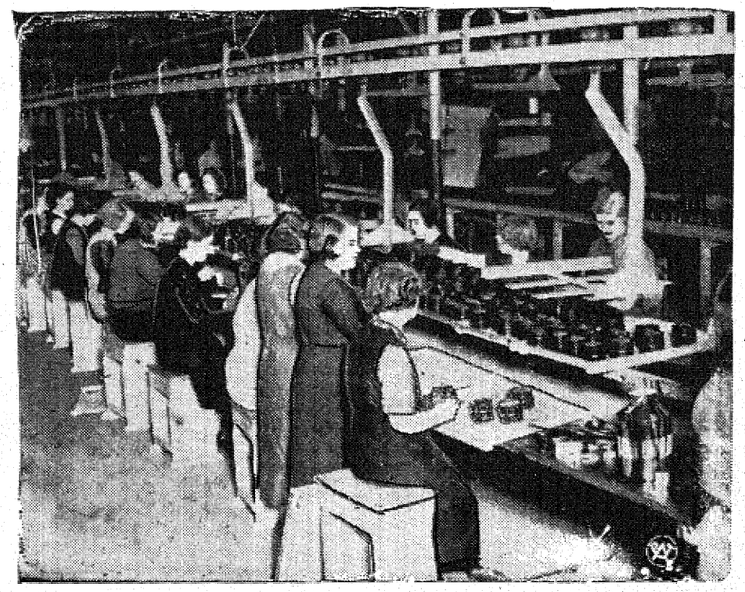

W Anglii otwarta została wielka państwowa fabryka masek gazowych. W fabryce tej tygodniowo będzie wyrabiane 500 tys. masek dla ludności cywilnej na wypadek wojny. Na fotografii naszej widzimy jedną z sal fabryki, w której przygotowuje się filtry do masek gazowych.

Maria Bogda i Adam Brodzisz w rewelacyjnej komedii polskiej pt. „Pan redaktor szaleje". Fot. Orion - film. Ekspl. Fono - film.

Laurel i Hardy (Flip i Flap) — to wystarczy!!
Fot. Metro G. M.

Dwie urocze artystki ekranu amerykańskiego, Janet Gaynor i Constance Bennett w filmie pt. „Zakochane kobiety". Fot. 20-th Century - Fox.

Ray Milland, bohater filmów „Królowa dżungli" (z Dorothą Lamour) i „Historia jednego brylanta".
Fot. Paramount.

W czasie zbjęć do filmu „New Jork—San Francisco" Fred Mc Murray, Joan Bennet, reż. Mitchel Leisen, Zazu Pitts.
Fot. Paramount.

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

Rok XIII. | Niedziela, dnia 7 lutego 1937 roku. | Nr 6

Przemówienie Kanclerza Hitlera.

W dniu 30 stycznia, b. r. w 4-tą rocznicę rewolucji narodowo - socjalistycznej kanclerz Hitler wygłosił wielkie przemówienie w parlamencie Rzeszy.